

**Przemówienie Wojewody Lubelskiego
na uroczystość poświęcenia Ronda im. Narodowych Sił
Zbrojnych oraz odsłonięcia pomnika ku czci Żołnierzy
NSZ.**

Pani Przewodnicząca Rady Miasta,
Panie Prezydencie,
Szanowni Kombataneci - Żołnierze Narodowych Sił
Zbrojnych i innych formacji niepodległościowych,
Szanowni Zebrani,

Dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość.
Dziękuję Związkowi Sił Zbrojnych NSZ oraz Władzom
Lublina za podjęcie i zrealizowanie inicjatywy
upamiętnienia żołnierzy formacji narodowych – w postaci
ronda i pomnika.

Narodowe Siły Zbrojne zasłużyły w całej pełni na
to, by o nich przyszłe pokolenia pamiętały. NSZ wchodząc
w skład armii Polskiego Państwa Podziemnego były
formacją wojskową o najbardziej skrytalizowanym
obliczu ideowym. To one głosiły wizję Polski
roziągającej się na obszarze obejmującym prastare ziemie
piastowskie na Zachodzie i ziemie utracone w wyniku
sowieckiej agresji na Wschodzie. NSZ konsekwentnie
uznawały, że zarówno hitlerowskie Niemcy, jak i Związek
Sowiecki są wrogami Polski i jej niepodległości. Nigdy też
nie miały złudzeń co do charakteru działań Armii
Czerwonej i sowieckich władz w naszym Kraju. Zgodnie

z koncepcjami obozu narodowego – powojenny
demokratyczny ład Rzeczypospolitej miał być budowany
na mocnym fundamencie wartości chrześcijańskich.

Dla komunistycznych władców Polski Ludowej
ideaty Narodowych Sił Zbrojnych były szczególnie
groźne. Dlatego formacje obozu narodowego stały się
przedmiotem prześladowań, fałszów i oszczerstw. Dlatego
przez blisko 50 lat, jeśli przerywano znowu milczenia, to
tylko po to, by o Narodowych Siłach Zbrojnych
rozpowszechniać oszczercze oskarżenia o kolaborację
z Niemcami lub przypisywać im zbrodnie dokonywane
przez NKWD i rodziną bezpiekę.

Jest coś symbolicznego w tym, że dzisiejsza uroczystość
odbywa się 13 grudnia – kolejną 19 rocznicę
wprowadzenia stanu wojennego przez władze PRL. Te
władze, które realnego socjalizmu broniły gorliwiej niż
niepodległości.

Nie ma dzisiaj i PRL-u i Związku Sowieckiego,
a uroczystość, którą świętujemy dowodzi, że walka
z własnym narodem i jego prawdą historyczną musi być
walką przegraną. To ważna lekcja dla nas i ważna lekcja
dla przyszłych pokoleń, które winny wiedzieć, czym były
Narodowe Siły Zbrojne, wiedzieć to, że dobrze się one
zasłużyły Ojczyźnie. Myślę, że poświęcanie dzisiaj Rondo
oraz odsłaniany pomnik żołnierzy NSZ będą o tym stale
przypominały.

Lublin, 13 grudnia 2000 r.